** **** Pępowo, 6 stycznia 2020 r.**

*scenariusz Mirosława Bigaj*

**Jasełka wg Kaspra Miaskowskiego**

HEROLD I

Sam a sam między główniejszymi miasty, acz wał i mur twój mały, Betlejemie wspaniały!

Bo odtąd nieba tykają twe baszty, jako Panienka ściele w tobie żłób Bogu w ciele.

Zaraz i słodkie Jezus imię bierze. A na to imię wielkie padnie kolano wszelkie!

HEROLD II

Śpiewajmy Panu, bo niebo pogodne wypuściło na ziemię wielkiego Boga plemię. Panna syna powija.

O dziecię święte, mały by był tobie Salomonów ( choć złoty) sławnej pałac roboty.

Tyś podłej stajni gmach obrało sobie… Próżną chwałą świat chory, niech się uczy pokory!

HEROLD III

Porównaj tryumf na niebie wesoły z nowemi łzy na ziemi i z pieluszki podłemi.

Ale gdy się to rozdzieli na poły; pieśń Boga czci przed wiekiem, płacz go czyni człowiekiem.

**Chór aniołów**

|  |  |
| --- | --- |
| Kto był smutny, dziś wesoły niechaj każdy będzie  Bo jak w niebie, tak na ziemi pokój głoszą wszędzie: | Anieli weseli, Bóg stał się człowiekiem;  Ten się stał, który miał przyjść na świat przed wiekiem. |
| Zaraz Anioł z wesołością do pastuszków bieży,  Powiadając iże w szopie Bóg i człowiek leży:  Biegajcie, witajcie nowego Pana,  Padajcie, klękajcie przed nim na kolana. | Pobieżeli do Betlejem czym prędzej pasterze,  Wygrywając z wesołością po drodze na lirze:  Krzykali, śpiewali dana, dana, dana,  Padali, klękali przed nim na kolana |

ŚW. JÓZEF

Dzieciątko wonne w bydlęcym żłobie, przed Tobą padłszy kolana obie

i płucząc łzami pieluszki twoje, śpiewamyć, w Tobie znając to dwoje:

że z najwyższego stąpiwszy łona Nieobjętego objęła ona – matka twoja!

Niechże to zawżdy brzmi warga moja; niech serce wierzy i z tem umiera;

bo jedno ten klucz niebo otwiera!

*Taniec aniołów biegnących od strony widowni ku żłóbkowi*

|  |  |  |  |
| --- | --- | --- | --- |
| Przylecieli Aniołkowie  Jak ptaszęta z nieba  I śpiewają dzieciąteczku  Wesoło jak trzeba   Hejże hejże Panie Jezu   Hejże hejże hoc hoc   Chodziliśmy budziliśmy   Pastuszków całą noc | Ustroiliśmy stajenkę  By piękniejsza była  By dziecina słodko spała  I o niebie śniła   Hejże hejże Panie Jezu   Hejże hejże hoc hoc…   Chodziliśmy budziliśmy   Pastuszków całą noc | | Powiadają niesłychaną  Na świecie nowinę  Panna w żłobie na sianeczku  Zrodziła dziecinę   Syna Boga przedwiecznego   Pasterze wstawajcie   Do Betlejem nie zwlekając   Witać Go biegajcie |
| *Anioły budzą śpiących pastuszków.* |  | |  |
| A spis Bartek, Symek, Wojtek, Maciek, Walek, Tomek, Kuba, Stachu?  Ozwij-ze się przecie który z was, bo umrę od wielkiego strachu.  Ono coś takiego, jak słońce jasnego, świeci na niebie. 2x  Obyześ spał, cego wrzescys, cy cię pono niefortuna łupi,  Spis a gadas, marzy ci się lada Judas, a ty bajes głupi:  Zeć się coś zjawiło, znać ci się przyśniło, ześ widział słońce. 2x | | | Oj nie śpięć ja mój Wojtalu,  ani ci tez lada cego prawię,  Juz to chwila ja nie przez sen  światłość widzę, lec na scerym jawie:  Słysę i śpiewanie i prześlicne granie,  hań za górecką. 2x | | |

HEROLD I

Oto twój wódz obiecany, Król wszech wieków, Pan nad pany! Wżdy nie czujesz, gdy się rodzi i z nim nowa gwiazda wschodzi. Na pasterskie czułe głowy padłszy, płomień szafirowy lotnego im posła stawił, co je temi słowy sprawił:

GABRIEL

Pociechę wam wielką niosę, jako zwiędłym ziółkom rosę; że zbawienne dzisiaj plemię nawiedziło   
 w ciele ziemię. W Dawidowym on Król grodzie, co świat stawi na swobodzie. A wy ten znak bierzcie sobie; uwinione dziecię w Żłobie.

HEROLD II

rzekł, a zaraz piórem rączem zboczył z wojskiem złotobrzmiącem, popuściwszy słodsze głosy,

nad łabędzie, pod niebiosy.

HEROLD III

jednym wszyscy krzyczą tonem:

WSZYSCY

Najwyższemu cześć!

HEROLD I

z ukłonem. / *Anioły kłaniają się i przechodzą na bok*

A na niskiej pokój roli ludziom chętnym w dobrej woli.

PASTUSZEK I

Czuli pasterze, wam naprzód zbawienną, skrytą w wieczności lesie anioł nowinę niesie.

Pośpieszcież, niźli pochodnią jutrzenną bystre słońce pogoni, i Panu się ukłoni.

PASTUSZEK II

Nie w bogatej go szukajcie gospodzie, nie gdzie szczyty wysokie i gdzie rynki szerokie, ale gdzie oracz gwoli niepogodzie twardą skałę wydrożył i wierzch darnem położył.

PASTUSZEK III

Bo kędy wieczne kwili Słowo w żłobie, z osłem ledwie wół grzeje, bo tak ostry wiatr wieje. Tamże upadłszy na kolana obie, niskiem czołem witajcie, rytm wesoły śpiewajcie.

*wejście ptaszków i ich pokłon Dzieciątku*

|  |  |  |
| --- | --- | --- |
| Kaczka pstra, dziatki ma: Siedzi sobie na kamieniu,  Trzyma dudki na ramieniu,  Kwa kwa kwa, pięknie gra. Gęsiorek, Jędorek,  Na bębenku wybijają,  Pana wdzięcznie wychwalają:  Gę gę gę, gęgają. | Czyżyczek, Szczygliczek, Na gardłeczkach jak skrzypeczkach,  Śpiewają Panu w jasłeczkach:  Lir lir lir, w jasłeczkach. Słowiczek, muzyczek, Gdy się głosem popisuje,  Wesele światu zwiastuje:  Ciech ciech ciech, zwiastuje. | Skowronek jak dzwonek,  Gdy się do nieba podnosi,  O kolędę pięknie prosi:  Fir fir fir, tak prosi. Wróblowie, stróżowie,  Gdy nad szopą świergotają,  Paniąteczku spać nie dają,  Dziw dziw dziw, nie dają. |

HEROLD II

Pastuszkowie bieżą, a wódz przed ich tropy prowadzi je sam do szopy i stawi, gdzie żłób bydlęcy,   
a Panienka nad nim klęczy. Ściągnąwszy i Józef dłonie w niskim dał mu cześć ukłonie, a od bliskiej bieżąc strugi, bydło klękło z strony drugiej.

HEROLD III

Zawoławszy, że Bóg z nami, zaleją się wszyscy łzami.

PASTUSZEK X

O Panno! Który za tobą język pozbiera krople perłowe i trwogi co dzień nowe kto wspomni godnie?

Wszak się grób otwiera przed oczyma, gdzie stopy nie puścisz za swym Synem w tropy.

*krzyż pojawia się w tle*

Ale to potem; teraz w żartkim biegu do gościńca pójdziemy, że czystą całujemy wargą dzieciątko, do białego śniegu, do lilii podobne, nad ludzkie syny zdobne.

PASTUSZEK XL

Zaraz i wdzięcznie krzykniemy z anioły: „Chwała na wysokości Bogu, który z miłości pokój na ziemi zostawił wesoły ludziom pobożnej woli, które sprośny grzech boli.

HEROLD III

Tak pieluszki dżdżem perłowym kropiąc, zaczną rytmem nowym:

|  |  |
| --- | --- |
| Wołek, wołek, wołek i osiołek  Dzieciątko w żłóbeczku, a w stajence chłód (brrr)  Kto stworzył świat cały? Tylko jeden Bóg. | Trzech, trzech, trzech królów magów, wołek i osiołek,  Dzieciątko w żłóbeczku, a w stajence chłód.  Kto stworzył świat cały? Tylko jeden Bóg. |

Orszak Trzech Królów pojawia się w drzwiach na widownię

PASTUSZEK IV

Co to za gwiazda tak bystrych promieni od zorze aż różanej? I głos ten niespodziany, że orszak gości wielkich się nie leni witać króla w żydostwie, choć w tak strasznym ubóstwie?

PASTUSZEK V

Szczęśliwa Matko, przed Tobą padają murzyńskie głowy! Oto sypiąc przed nogi złoto z wonnem kadzidłem, sok też mirry dają – pełne tajemnic dary.

PASTUSZEK VI

Onoż bliskich tętent koni złotej grzywy gwiazdę goni. Aż tam stanie jako wryta, gdzie z dzieciątkiem Panna skryta.

**Chór aniołów – Mędrcy świata monarchowie… /** *wejście orszaku*

PASTUSZEK I

Spadną z siodeł wnet na ziemię, a otarłszy z prochu ciemię, do ubogiej wnijdą szopy, po nich niosą skarby w tropy.

PASTUSZEK II

A zrzuciwszy z głowy swoje świetne różnych farb zawoje, gdzie słoniowe dzierżą dłonie na panieńskim dziecię łonie, padną na twarz wszyscy razem Najwyższego przed obrazem i przedwiecznej słońcem chwały serdeczne weń miecą strzały.

**Chór aniołów „Nieście chwałę mocarze…”**

|  |  |
| --- | --- |
| Nieście chwałę, mocarze, Panu mocniejszemu,  Nieście chwałę, królowie, Królowi więtszemu;  Jego ze wszech naświętsze imię wyznawajcie,  Jemu w kościele świętym Jego się kłaniajcie!    Głos Pański deszcze leje, głos Pański grom srogi  I okrutne pobudza na powietrzu trwogi;  Pan na morzu podnosi straszne nawałności,  Głos Pański wielkiej władze i wielkiej możności.   Na głos Pański z obłoków ognie wyskakują,  Pustynie drżą arabskie, łanie dzieci trują,  Lasy padną; wielmożność Jego znaczna wszędzie  I, dokąd świata, zawżdy wyznawana będzie. | Pan na swym tronie siedział, gdy potop świat psował,  Pan na swym tronie będzie na wieki królował.  Tenże serce i siłę ludu swemu daje  I ziemi błogosławi na jej urodzaje.    Nieście chwałę, mocarze, Panu mocniejszemu,  Nieście chwałę, królowie, Królowi więtszemu;  Jego ze wszech naświętsze imię wyznawajcie,  Jemu w kościele świętym Jego się kłaniajcie! Głos Pański cedry łamie i dęby przewraca A wielkimi górami tak snadnie obraca, Jako więc to tam, to sam jednorożcowymi Wesoła młodość miece cielęty pustymi. |

KRÓL I

|  |  |  |
| --- | --- | --- |
| Co śpiewali nam prorocy,  To już widzą nasze oczy.  Ziściły się twoje karty,  Mężu, ostrą piłą tarty.  Panna syna nam powiła,  I w jasełkach położyła.  Emanuel to on prawy,  Miodomleczne ssie potrawy.  Witaj kwiatku pożądany,  Z tej gałązki nam wydany  O dzieciątko witaj święte,  W majestacie niepojęte.  Ciebie chwali wschód różany,  I po świetnym mgłą odziany | Wozie wieczór. Chwalą ciebie  Na błękitnem gwiazdy niebie.  My też padłszy na kolana,  Wzywamy cię jako Pana.  A ty przyjmij hołd nasz pierwszy,  Upominek prostych wierszy.  Niemniej od nas przyjmij wiarę  Za poranną dziś ofiarę:  Nie gorsząc się niskim progiem,  Wyznawamy cię być Bogiem.  Tyś na wieków przyszedł zgonie,  Niźli prawda do dna spłonie,  W ulubionym twym narodzie,  Jako w bujnym szczep ogrodzie. | Po szerokim zatem świecie,  Kędy sprosny bałwan plecie,  Roześlesz sam głosy żywe,  Co obalą pnie nieżywe.  A twe imię niechaj słynie,  I tam kędy Ganges płynie,  I gdzie skok swój Nilus bierze,  Niech zakwitnie w złotej wierze.  Rość, dzieciątko z nieba dane  A odprawuj lata rane:  Aż wiek przyjdzie zamierzony  Gdy lud zbawisz powierzony. |

HEROLD I

Chwalą, wielbią, oczy pasą, radość piją pełną czaszą, a pieluszki, gdy całują, ślepych błędów swych żałują. Dziwują się matce zatem i przymiotom jej bogatym; upatrując z jej postawy anielski wstyd  
i kwiat prawy.

KRÓL II

Niebieskiego Króla godna! O, Panienko Bogiem płodna, najszczęśliwszaś w świecie matka, nie dopuści płacz ostatka…

HEROLD II

Z gór murzyńskich złota bryły upominki pierwsze były, a kadzidło po nich wonne z mirrą - dary trzy niepłonne. Bo przed królem złoto miecą, a kadzidło Bogu niecą, grób zaś mirrą gdy malują, trzy tytuły w nim rachują.

HEROLD III

Aż im anioł wsiadać każe i trop różny wziąć pokaże. Wrócą, nie chcąc, nazad stopy,

z raju raczej niźli z szopy.

**Chór aniołów kolęda „Bóg się rodzi”**

Ukłon

**Wykorzystane utwory**

**Kasper Miaskowski *Zbiór rytmów,*** Biblioteka Pisarzy Staropolskich t.3. Instytut Badań Literackich PAN 1995 (część pierwsza / III *Jasłeczka*, IV *Szopa Zbawienna*, VI 1 *Hasło Chrześcijańskie)*

tekst dostępny pod adresem **https://ibl.waw.pl/3bps.pdf**

**Wykorzystane utwory muzyczne**

*,,Kto był smutny - dziś wesoły" – polska kolęda z 1843 r.*

*„Przylecieli aniołkowie” – sł. i muz. trad. XVII w.*

*,,A spis Bartek, Szymek, Wojtek" - pastorałka*

*,,Kaczka pstra dziatki ma" - pastorałka*

*,,Wołek i osiołek"*

*„Mędrcy świata, monarchowie”*

# *„Bóg się rodzi” sł. F. Karpiński*

**Mikołaj Gomółka *Melodie na „Psałterz Polski”* w tłum. J. Kochanowskiego**

*Psalm Kleszczmy rękoma wszyscy zgodliwie,* muzyka M. Gomółka

# *Psalm Nieście chwałę , mocarze, Panu mocniejszemu,* muzyka M. Gomółka

# *Psalm Wsiadaj z dobrym sercem, o królu cnotliwy,* muzyka M. Gomółka